

Chojnice, 12 maja 2015 r.

Media prasowe i elektroniczne w Chojnicach

Chętnie odpowiem Pani E. Stanke, co jest skandalem w związku z orzeczeniem Sądu Apelacyjnego.

Nasze Przedszkole Samorządowe Nr 9 z oddziałami integracyjnymi „SKRZATY” do którego uczęszczały wszystkie dzieci niepełnosprawne z miasta, było wzorcem do naliczania dotacji jednostkowej dla przedszkoli niepublicznych. Ponieważ do przedszkoli niepublicznych nie uczęszczały dzieci niepełnosprawne, odliczaliśmy od wydatków bieżących naszego przedszkola dodatkowe koszty, które ponosiliśmy na dzieci niepełnosprawne.

Sąd Apelacyjny uznał, że do ustalenia dotacji jednostkowej dla przedszkoli niepublicznych należy uwzględniać również koszty ponoszone na dzieci niepełnosprawne. Oburzenie budzi decyzja Sądu, gdyż do przedszkola prowadzonego przez Panią nie uczęszczały dzieci niepełnosprawne. Dzieci niepełnosprawne w Przedszkolu Nr 9 były objęte dodatkowym wsparciem finansowym w postaci subwencji otrzymywanej z MEN, w zależności od rodzaju niepełnosprawności dzieci. Wsparcie wzrastało od kwoty 1.283,75 zł. w roku 2008, do 4.199,25 zł. w chwili obecnej. I co – jest Pani szczęśliwa, że Pani działalność jest finansowana dziećmi niepełnosprawnymi ?

Sąd Apelacyjny uznał również, że do ustalenia dotacji jednostkowej dla przedszkoli niepublicznych należy uwzględniać także koszty zakupu żywności, poniesione przez rodziców Przedszkola Nr 9, tzw. „wsad do kotła”. Żywność – proszę bardzo! Brała Pani pieniądze od rodziców, co potwierdza zapis w statucie przedszkola prowadzonego przez Panią. Tak więc na żywność, macie 175% tego czym dysponowało przedszkole publiczne! To jest absurd! Czy teraz odda Pani rodzicom 75% ponoszonych przez Nich kosztów! Czy może będzie Pani opowiadać o kursach gotowania dla dzieci? Dodam, że kuchnia w Pani przedszkolu również jest finansowana z wydatków bieżących.

Nasze Państwo widząc niespójne interpretacje w roku 2013, doprecyzowało definicję wydatków bieżących (zgodnie z naszym wcześniejszym naliczaniem dotacji jednostkowej) i obecnie tego problemu już nie ma. Niestety przed rokiem 2013 prawo, jak to często bywa w Polsce, nie miało jasnej i czytelnej interpretacji. Jestem przekonany, że logika i rozum powinny być

czynnikami, które to prawo interpretują na korzyść podatnika. Ja nigdy nie zrozumieję, dlaczego mamy płacić (rodzice i podatnicy) dwa razy za to samo, dlaczego środki na dzieci niepełnosprawne, które mają inny program, mają finansować te dzieci, które tego programu nie mają. Złożymy wniosek kasacyjny. Pamiętajmy, że to, co teraz musimy płacić jest dotacją i zapytamy o jej rozliczenie. Jestem burmistrzem między innymi po to, aby dbać o publiczne pieniądze.


BURMISTRZ
dr Arseniusz Finster